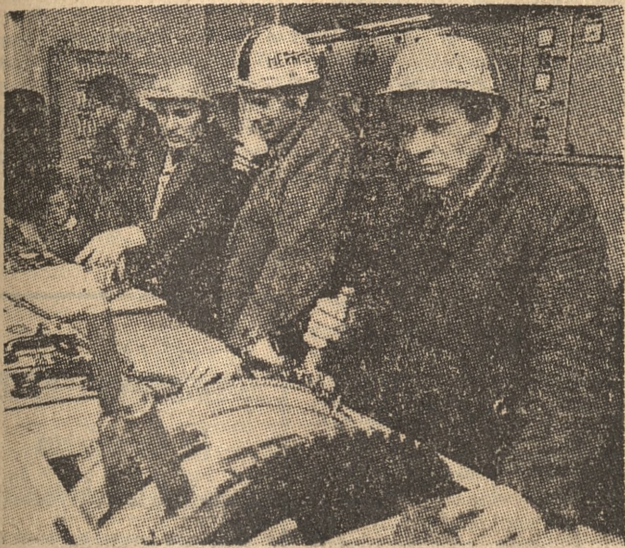


W związku z proklamowa-
niem roku 1975 — „Miedzyna
rodowym Rokiem Kobiet”,
Komitet Społeczny Zgromadze-
nia Ogólnego NZ przyjął rezo-
lucję zalecającą wszystkim
państwom włączenie progra-
mów kształcenia, doskonalen-
ia zawodowego oraz podno-
szenia kwalifikacji kobiet, do
narodowych planów rozwoju.
Uchwała Komitetu Społecz-
nego zaleca rządowi podejmowa-
nie działań, które przyspie-
szą proces integracji kobiet w
ogólnonarodowym wysiłku roz-
woju ekonomicznego i społecz-
nego oraz usunąć prawne, po-
lityczne, obyczajowe i ekono-
miczne bariery dyskryminują-
ce kobiety.

Występując na forum Ko-
mitetu Społecznego ONZ,
przedstawiciel Polski, ambasa-
dor Eugeniusz Noworyta, pod-
kreślił doniosłość problematy-
ki praw kobiet w szczegól-
ności zaś konieczności ich u-
działu w życiu społecznym i
gospodarczym, zniesienie dys-
kryminacji, gdziekolwiek ona
jeszcze istnieje i stworzenie
warunków jak najpełniejszego
udziału kobiet we wszy-
stkich dziedzinach życia.

PAP

Ostatnie próby oceanicznego kolosa



Przy nabrzeżu wyposażeniowym Stocznia im. Komuny Paryskiej
w Gdyni stoi pierwszy polski 105-tysięcznik — m/s „Marszałek
Budionny” — zbudowany na zamówienie armatora radzieckiego.
Statek w najbliższych dniach wypłynie na próby w morze. Obec-
nie najbardziej intensywne prace trwają przy rozruchu wind
kotwicznych i cumowniczych. Roprowadzic m/s „Marszałek
Budionny” ma niemal ćwierć kilometra długości, a wysokość
wraz nadbudówką wynosi 40 metrów.
Na zdjęciu: ostatnie próby w centrali manewrowo-kontrolnej
silnika głównego.

Fot. — CAF — Ukłejewski

Przykład społecznego zaangażowania

Ośrodek rekreacyjno-sportowy otrzymają mieszkańcy Chodzieży

Realizacja bieżących zadań gospodarczych była tematem
wczorajszego spotkania I sekretarza Komitetu Wojewódzkie-
go PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady z kierownictwem i
aktywnym polityczno-gospodarczym oraz robotniczym powia-
tu chodzieskiego. Uczestniczył w nim także dyrektor Biura
Wojewódzkiej Rady Narodowej — Bogusław Pawlaczek.

Powiat chodzieski wzorowo
realizuje tegoroczne zadania
gospodarcze, uzyskując we
wszystkich wskaźnikach wy-
niki wyższe od średniej wojew-
ódzkiej. Plan sprzedaży wy-
robów wyprodukowanych na
tym terenie i wykonanych
usług realizowano w trzech
kwartałach w 120,2 proc., pod-
niesiono jakość produkcji, roz-
szerzono jej asortyment. God-
nym podkreślenia jest fakt, że
wszystkie te wyniki uzyska-
no w dużej mierze dzięki
wzrostowi wydajności pracy.

Tak pomyślane wyniki pierw-
szych trzech kwartałów gwa-
rantują terminowe i pełne wy-
konanie planów rocznych.
Równocześnie, wykonując po-
ważne zadania produkcyjne,
znajduje się także siły i mo-
żliwości realizacji szeregu czy-
nów sprzyjających i produkcyj-
nym. Powiat chodzieski prze-
dnie w tej dziedzinie nie od-
dzielił. Dowodem chociażby zdo-
łanie tytułu Mistrza Gospo-
darstwa Wielkopolski i kraju.
Ostatnim przykładem ogrom-
nego zaangażowania społeczeń-
stwa powiatu w czynny społecz-
ny jest ponadplanowa budowa
z inicjatywy powiatowej in-
stancji partyjnej ośrodka re-

kreacyjno - sportowo - lecz-
niczego, który dziś przekaza-
ny zostanie do użytku.

Wczoraj zwiędził go I sekre-
tarz KW PZPR, zapoznając się
z historią budowy i dalszymi
perspektywami tej potrzebnej
i pożytecznej inwestycji.
Ośrodek rekreacyjno-spor-
towo-leczniczy zbudowany zo-
stał społecznym wysiłkiem oby-
wateli powiatu w rekordowo
krótkim czasie jednego roku.
Dokładnie 2 listopada 1973 ro-
ku wszedł na budowę pierwszy
spychacz. Warto dodać, że cykl
normatywny podobnego obiektu
wynosi 36 miesięcy — a
wzrost pełne trzy lata.

Gratulując i dziękując miesz-
kańcom Chodzieży za wybu-
dowanie tak wspaniałego obiektu
Jerzy Zasada podkreślił, że
jest on przykładem umiejętne-
go godzenia interesów produk-
cyjnych z interesami socjalnymi
między ludźmi.

Wyróżniając się budow-
niczych ośrodków, I sekretarz
KW wraz z I sekretarzem KP
PZPR w Chodzieży — Konra-
dem Purgielem udekorowali
odznaczeniami państwowymi i
Honorowymi Odznakami „Za
Zasługi w Rozwoju Wojewód-
stwa Poznańskiego”. (rog)

IX Zjazd TPP-R rozpoczął obrady

Przyjacielskie i partnerskie więzi z pierwszym krajem socjalizmu

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczął wczoraj
obradę IX Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
Uczestniczy w nim 670 delegatów z całego kraju,
reprezentujących 3 milionową rzeszę członków TPP-R.
Uczestnicy obrad podsumują dorobek Towarzystwa w okre-
sie jaki minął od poprzedniego zjazdu, a także wytyczą głów-
ne kierunki działalności na najbliższy okres. Dokona się
także wyboru naczelnych władz TPP-R.

Na zjazd przybyli członko-
wie najwyższych władz par-
tyjnych i państwowych z człon-

kiem Biura Politycznego KC
PZPR przewodniczącym Rady
Państwa Henrykiem Jabłoń-
skim.

W zjeździe uczestniczy de-
legacja Towarzystwa Przyjaźni
Radziecko-Polskiej z prze-
wodniczącym Rady Związku
Rady Najwyższej ZSRR, prze-
wodniczącym Centralnego Zar-
ządu TPP-R — Aleksiejem
Szytkowem.

Przybyli także delegacje to-
warzystw przyjaźni ze Związ-
kiem Radzieckim — z Bułga-
rii, CSRS, NRD, Mongolii i
Węgier.

Wśród delegatów zajęli
miejsca przedstawiciele orga-
nizacji społecznych i młodzie-
żowych, które współpracują z
TPP-R w umacnianiu przy-
jaźni i braterskiej więzi mię-
dzy narodami Polski i Związ-
ku Radzieckiego.

Obrady zjazdu otworzył czło-
nek Biura Politycznego, sekre-
tarz KC PZPR, przewodniczą-
cy Zarządu Głównego TPP-R
Jan Szydłak.

Akademia w Moskwie

Obchody 57 rocznicy Rewolucji Październikowej

W środę w kremleskim
Pałacu Zjazdów odbyła się
uroczysta akademii poświęco-
na 57-rocznicy Wielkiej Socja-
listycznej Rewolucji Październi-
kowej. Na sali obecni byli:
weterani rewolucji, przedsta-
wicieli moskiewskich zakła-
dów pracy, fabryk, przedsię-
biorstw budowlanych, podm-
oskiewscy rolnicy, uczeni, dzie-
laćcy kultury. W akademii
uczestniczyli: Leonid Breż-
niew, Aleksiej Kosygin, Niko-
łaj Podgorny i inni przywódcy
KPZR i rządu radzieckiego,
a także delegacje z róż-
nych krajów, które przybyły
do Moskwy na tę uroczystość.

Referat na temat 57 roczni-
cy Rewolucji Październikowej
wygłosił członek Biura Poli-
tycznego KC KPZR, minister
spraw zagranicznych ZSRR,
Andriej Gromyko. (PAP)

Delegacja KPF u J. Kadara

I sekretarz KC Węgierskiej Soc-
jalistycznej Partii Robotniczej,
J. Kadar przyjął w środę delega-
cję Komunistycznej Partii Fin-
landii. Delegacja ta, na czele z
przewodniczącym KPF A. Saari-
nem przebywa w Budapeszcie od
ubiegłego czwartku.

E. Honecker — H. Mies

W stolicy NRD odbyło się przy-
jacielskie spotkanie I sekretarza
KC SED, E. Honeckera z prze-
wodniczącym Niemieckiej Partii
Komunistycznej (DKP), H. Mie-
sem. Omówili oni sprawy zwią-
zane z dalszym rozwojem przy-
jacielskich stosunków między oby-
ma partiami oraz dokonali wymia-
ny poglądów na temat rozwoju
stosunków między NRD a RFN.

Sprawy graniczne NRD — RFN

W środę przed południem roz-
poczęła w Weimarze obrady wspólna
komisja graniczna NRD —
RFN. Jej poprzednie posiedzenie

Na wstępie swego przemó-
wienia Jan Szydłak podkreś-
lił, że fakt iż IX Zjazd TPP-R
obraduje w roku 30-lecia Pol-
ski Ludowej jest sprzyjającą
okazją do uzmysłowienia so-
bie wielkości dokonanej rewol-
ucji polskiej, która przyniosła
zasadniczą odmianę losów na-
szego narodu i stała się mo-
torem socjalistycznych prze-
obrażeń we wszystkich dzie-
dzinach życia, na zawsze łą-
cząc losy naszej ojczyzny z so-
cjalizmem.

J. Szydłak przedstawił bli-
skie związki łączące polskie i
rosyjskie siły postępowe i re-
wolucyjne, przypominając m.
in., że komuniści polscy byli
zdecydowanymi przyjaciółmi
pierwszego socjalistycznego
państwa. Ta międzynarodow-
istyczna postawa lewicy pol-
skiej była równocześnie naj-
głębiej patriotyczna. W niej
bowiem zawierała się wielka
szansa uratowania niepodleg-

Dokończenie na str. 2

Niepowodzenie misji Aldo Moro?

Brak jednomyślności w sprawie utworzenia nowego gabinetu

W poniedziałek i wtorek de-
legowany na premiera Włoch
Aldo Moro prowadził konsultacje
z reprezentantami partii
socjalistycznej i socjaldemokratycznej. W najbliższym cza-
sie ma on zamiar spotkać się z czołowymi działaczami
własnej partii chrześcijańsko-demokratycznej, zanim roz-
pocznie kolejną serię rozmów z pozostałymi partiami cen-
trolewicy.

Obserwatorzy w Rzymie
wskazują, że nic nie wróży
szybkiego przezwyciężenia
obecnego kryzysu rządowego.
Różnica stanowisk między
partiami socjalistyczną i soc-
jaldemokratyczną nie zmnie-
szyła się. Socjaliści uważają,
że rekonstrukcja gabinetu
centrolewicowego jest w obec-
nych warunkach niemożliwa.
Są oni jednak gotowi do po-
zostania w łonie partii centro-
lewicy na forum parlamentu
i udzielania poparcia rządowi
jednopartyjnemu, złożonemu
z polityków chrześcijańsko-
demokratycznych. Socjaldem-
okraci natomiast są zdania,
że jedynie koalicyjny gabinet
centrolewicy może stawić czo-
ła obecnym trudnym proble-
mom gospodarczym kraju.

W tej sytuacji nie jest wy-
kluczone, że misja Aldo Mo-

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Projekt planu rozwoju kraju w 1975 r.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym
posiedzeniu rozpatrzyły 5 bm. podstawowe proble-
my projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju
w 1975 r.

Biuro Polityczne i Prezy-
dium Rządu oceniły, że pro-
jekt planu na 1975 r. zapew-
nia realizację celów i zadań
ustalonych w uchwale VI
Zjazdu partii oraz rezolucji I
Krajowej Konferencji PZPR.
Główne propozycje projektu
planu na 1975 r. podporządko-
wane zostały podstawowemu
celowi polityki społeczno-eko-
nomicznej partii i państwa,
jakimi jest zapewnienie syste-
matycznej i odczuwalnej po-
prawy warunków bytowych i
kulturalnych społeczeństwa w
oparciu o stały i dynamiczny
rozwoj oraz unowocześnienie
sił wytwórczych kraju.

Projekt planu na 1975 r.
uwzględnia dotychczasowe po-
myślne wyniki w realizacji
programu ustalonego przez VI
Zjazd partii, osiągnięte dzięki
wysokiej aktywności i zaangażo-

owaniu społeczeństwa. W
oparciu o potencjał gospodar-
czy kraju stawia on nowe,
wyższe zadania dla gospodar-
ki oraz zakłada szersze zaspo-
kojenie rosnących potrzeb spo-
łeczeństwa. Przewiduje dalszy
wzrost przychodów pienięż-
nych ludności zarówno z tytułu
pracy w gospodarce uspo-
łecznionej, jak również ze
sprzedaży państwu produktów
rolnych oraz z tytułu świadczeń
społecznych, zgodnie z
dodatkowym programem płaco-
wo-socjalnym uchwalonym
na XII Plenum KC PZPR.

Zakłada się w roku 1975 wy-
soką dynamikę wzrostu pro-
dukcji materialnej, zwłaszcza
przemysłu oraz kładzie nacisk
na pełniejsze zaspokojenie po-
treb rynku i eksportu. Rów-
nocześnie powinien nastąpić
dalszy wydatny postęp w po-
prawie jakości i nowoczesno-
ści wyrobów.

Kontynuując proces rozbudo-
wy i unowocześnienia gospo-
darki projekt planu kładzie
nacisk na poprawę efektywno-
ści gospodarowania, a zwięsz-
cza na poprawę relacji mię-
dzy nakładami i wynikami.
Wymaga to koncentracji dzia-

Dokończenie na str. 2

Przemówienie K. Barcikowskiego

Drugi dzień obrad Konferencji Żywnościowej

W środę rano w Rzymie
rozpoczął się drugi dzień obrad
Światowej Konferencji Żywno-
ściowej ONZ.

Zapowiedziano wystąpienia
23 delegatów, m. in. z Kanady,
Wielkiej Brytanii, Stanów
Zjednoczonych, Meksyku i
RFN, Polski oraz przedstawicieli
EWG.

Przed południem odbyły się
posiedzenia dwóch pierwszych
komisji zajmujących się omó-
wieniem sposobów zwiększenia
produkcji żywnościowej i
opracowaniem systemu zapew-
nienia rezerw żywnościowych
w skali światowej. Rozpoczę-
ła swe prace trzecia komisja
zajmująca się dziedziną świat-
owego handlu artykułami
żywnościowymi.

Zabierając głos przewodni-
czący delegacji polskiej po-
wiedział m. in.:

Całość podejmowanych przez
nas w przeszłości wysiłków
na rzecz wzrostu produkcji
rolnej zmierzająca do tego, że bi-
lans obrotów zagranicznych
produktami rolnymi i żywno-
ściowymi w ciągu 30 powojen-
nych lat jest dla naszego kra-
ju dodatni, mimo szybkiego
wzrostu spożycia wewnętrznego.
Ten stan rzeczy zawiadze-
czamy systematycznemu wzro-
stowi produkcji rolniej.

Wychodząc z dotychczas
osiągniętych wyników nowy
program rozwoju polskiej gos-
podarki żywnościowej wyzna-
cza nowe rubieże jej rozwoju
na lata 1975 — 1990. Mogę z
przyjemnością stwierdzić, że
założenia naszego programu po-
krywają się z zaleceniami czy
rekomendacjami kierowanymi
do rządów przez obecną kon-
ferencję. Będziemy nadal
zwiększać własną produkcję
rolną, a przez to w miarę no-
wych możliwości zwiększać
bezpieczeństwo żywnościowe
świata.

ro może zakończyć się fias-
kiem. (PAP)

Spisek antyrządowy w Boliwii

Jak donoszą z La Paz, wła-
dze boliwijskie postawiły siły
zbrojne w stan pogotowia bez
wyjaśnienia motywów tej
akcji. Jednakże krajowa prasa
podała, że udaremniono spisek
antyrządowy. Dziennik „Ulti-
ma Hora” pisał, że były gene-
rał Eladio Sanchez Girona do-
stał we wtorek wieczorem
aresztowany w miejscowości
Cruro. Według doniesień pras-
y, stał on na czele spisku prze-
ciwko prawicowemu rządowi
wojskowemu Hugo Banzer
wraz z byłym pułkownikiem
Raulem Lopez Leytonem.

porozumienia, jakie Arabia Sau-
dyjska podpisała z Francją.

H. Kissinger opuścił Egipt

Amerykański sekretarz stanu,
H. Kissinger zakończył w środę
swoje rozmowy w stolicy Egiptu
i odleciał do Arabii Saudyjskiej.
Prezydent Egiptu, A. Sadat o-
świadczył po zakończeniu tych
rozmów, że sprawa pokojowego
uregulowania konfliktu blisko-
wschodniego jest nadal kwestią
otwartą.

Decyzja sądu Japonii

Sąd Najwyższy Japonii wydał
w środę orzeczenie, na podstawie
którego robotnikom i urzędnikom
przebiegającym państwowych i
instytucji Japonii, zakazuje się
zajmowania działalności politycz-
nej. Nie mogą oni m. in. występo-
wać publicznie dla poparcia kan-
dydatów do parlamentu, czy
władz samorządowych. Przeciwo-
tem orzeczeniu wystąpiły głów-
ne centrale japońskich związków
zawodowych.

odbyło się 26 września w Kassel
(RFN). Członkowie komisji oma-
wiają sprawy związane z dokład-
nym ustaleniem granicy wzdłuż
Łaby oraz jej odcinka przylega-
jącego do Hesji i Bawarii.

Rozmowy RFN-Arabia Saudyjska

Król Arabii Saudyjskiej Fajsal
przyjął w środę zachodniemie-

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP

mieckiego ministra gospodarki
H. Friderichsa. Tematem rozmów
jest projekt zawarcia długoter-
mowego porozumienia w sprawie
dostaw ropy naftowej w zamian
za dostawy urządzeń przemysło-
wych i licencji technologiczne.
RFN liczy na zawarcie takiego

SKUTEKZNA BRON POKOJU

„Położenie kresu wojnom, pokój między narodami, ustanowienie pokoju — to jest nasz ideał” — pisał Lenin, organizator i przywódca Rewolucji Październikowej. Rewolucja wcieliła ten ideał w życie.

Dla nas, Polaków, kojarzy się ona zawsze z przekreśleniem traktatów zabórczych i uznaniem prawa Polski do samostanowienia i niepodległości. Chociaż nasza burżuazja w swym zaciekłym antysowieckim nie chciała uznać tego doniosłego znaczenia Rewolucji dla narodu — historia sprawiła, że już wkrótce Polska po raz drugi zawiązała odzyskanie suwerennego bytu państwowego — właśnie Krajowi Rad.

Tym razem jednak była to już Polska Ludowa. Rządzące w niej siły uznały idee Wielkiego Października — za swoje. Jedność ideowa z ZSRR i partii radzieckich komunistów znalazła wyraz we współdziałaniu politycznym, we wzajemnej pomocy gospodarczej, naukowej, technicznej.

Niedawno, podczas uroczystości XXX-lecia PRL, Leonid Breżniew powiedział: „Socjalizm jest z pewnością najbardziej wpływowym czynnikiem polityki światowej. Chłubiśmy się tym, że jego oddziaływanie jest dobroczynne dla narodów (...) Ludzkość widzi: socjalistyczna wspólnota wysoko unosi sztandar pokojowej polityki zagranicznej, zgodnej ze wskazaniami Wielkiego Lenina”.

Obecnie zasada pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych została w praktyce zaakceptowana przez państwa zachodnie. Odczuwamy tu niemal na macieży wpływ idei Rewolucji na współczesne losy narodów. W roku 1945 socjalizm stał się główną siłą, która uratowała ludzkość przed faszyzmem i tyranją. Obecnie nasz kontynent, na którym poprzednio wykuły się dwie straszliwe wojny światowe — od trzech dziesiątków lat zaznaje dobrodziejstw pokoju. Wyrwa się wysiłki państw naszej wspólnoty, w których imieniu 10 lat temu na forum ONZ Polska zgłosiła projekt zwołania Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przyniosły dorodne owoce. Konferencja rozpoczęła prace i istnieje poważne szanse doprowadzenia jej do szczęśliwego finału, w którym szefowie państw podpiszą uroczysty układ, gwarantujący całemu pokoleniom naszej części globu — życie bez wojen.

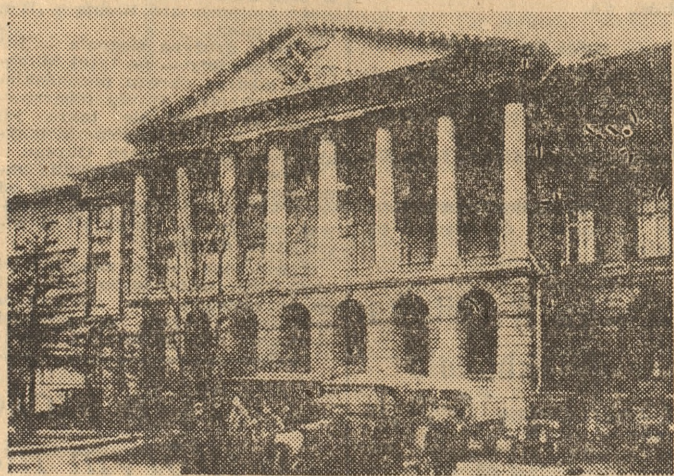
Ten nowy klimat międzynarodowy, oznaczający odchodzenie od „zimnej wojny”, poprzedziła masa różnorodnych poczynąń ze strony ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych, mających na celu poprawę współpracy między narodami. Najcenniejszymi rezultatami tych poczynąń stały się bez wątpienia podpisane w Warszawie i Moskwie układy z rządem RFN, które zawierają uznanie przez ten rząd terytorialnego status quo w Europie, w tym naszej granicy na Odrze i Nysie.

Zasadniczym elementem nowego klimatu na świecie stało się nawiązanie współpracy i dialogu politycznego między ZSRR i USA. Wbrew kłamliwym oskarżeniom Pekinu fakt ten nie tylko nie godzi w interesy innych państw, lecz przeciwnie — pogłębiając odprężenie polityczne na świecie — stwarza szansę owocnego działania dla innych państw niezależnie od ich ustroju, terytorium i liczby mieszkańców. Wrazem takiej właśnie tendencji była niedawna wizyta w USA przywódcy naszej partii — Edwarda Gierka. Podkreślał on w czasie tej wizyty, że nie ma dziś alternatywy dla pokojowego współistnienia. Wskazywał również na potrzebę uczynienia wysiłków, aby odprężenie stało się procesem nieodwracalnym.

Co to znaczy? — To znaczy, że komuniści i wszyscy obrońcy pokoju na świecie nie mogą bynajmniej spocząć na laurach, uważając, iż odprężenie postępować będzie naprzód nie jako automatycznie. Byłoby to niebezpieczne złudzenie. Nie wolno zapominać, że — mimo wszystko — w wielu częściach świata nadal jeszcze giną ludzie, że Izrael wciąż grozi nowymi awanturami wojennymi, że siły faszyzmu stanowią poważną groźbę dla narodów, czego przykładem jest właśnie awantura cyprijska, krwawe rządy junty chilijskiej, spiski organizowane we Włoszech

i demokratyczne ruchy rodzące się w łonie różnych narodów. Będziemy również udzielać pomocy narodom kolonialnym i zależnym w ich walce narodowowyzwoleńczej. Wbrew lewackim oskarżeniom maoistów — pokojowe współistnienie stwarza dogodne warunki do rozwijania się takich procesów. Najwybitniejszym tego przejawem jest zwycięstwo sił demokratycznych w Portugalii i wkroczenie tego kraju na nową drogę rozwoju.

Przez wiele lat propaganda burżuazyjna wykorzystywała w zwalczaniu idei Rewolucji argumenty natury konsump-



Pałac Smolny w Leningradzie — siedziba sztabu Rewolucji Październikowej.

CAF — TASS

przez pogrobowców Mussoliniego itp.

Należy również zdawać sobie sprawę z klasowego charakteru koncepcji pokojowego współistnienia. Burżuazja zachodnia zmuszona uznać jej niezbędność, chciałaby jednak traktować współistnienie tylko jako powstrzymanie się od konfliktu nuklearnego. Jednakże siły reakcji i imperializmu nadal zainteresowane są w rozniecaniu lokalnych konfliktów, nadal forsują wyścig zbrojeń, pragną również w ramach pokojowego współistnienia hamować postępowe procesy we własnych społeczeństwach. Tak pojmowanej koegzystencji nie można aprobować.

Wierni rewolucyjnym ideom Wielkiego Października popierać będziemy bez ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw — wszelkie postępowe

cyjne, porównując poziom życia w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych z niełatwym jeszcze i pełnym wyrzeczeń życiem w naszych krajach. Obecnie po zaleczeniu ran wojennych, po ukończeniu procesu industrializacji — socjalizm może i w tej dziedzinie rozpocząć rywalizację z kapitalizmem. Ostatnie lata w ZSRR, w Polsce i innych krajach naszej wspólnoty cechują się właśnie wielkim przyspieszeniem wzrostu stopy życiowej. Socjalizm łączy swe walory ideowe i ekonomiczne z rewolucją naukowo-techniczną. Siega do niespożytych rezerw ludzkiego intelektu, pomysłowości i ambicji. Stawia na jak najszerszy rozkwit osobowości ludzkiej.

Socjalizm zaczyna stwarzać atrakcyjny wzorec sposobu życia, którego nie zapewniły swym społeczeństwom nawet najbardziej zasobne państwa kapitalistyczne.

LECH WINIARSKI

Symbolami osiągnięte wkrótce produkcja utytułowana symbolami najwyższej jakości „Q”, „I” i innymi. Rejestr MHWIU zawiera ponad tysiąc producentów upoważnionych do sygnowania znakami prawie 18 tysięcy wyrobów.

To zbliżenie do imponującej granicy stu miliardów złotych skłania do refleksji nad widoczną siłą ZNAKU na rynku przez pryzmat sklepowych witryn i półek. Pierwsze spostrzeżenie nasuwa się każdemu, kto przy najmniej raz dziennie kupuje w MHD, GS, PSS czy „Arge-dzie”: choć suma to imponująca, jakoś mało tych uhonorowanych towarów, mniej niżby to wynikało z prawa reprezentacji.

Otóż przyznanie „jedynki” nakłada na producenta obowiązki ścisłego przestrzegania rygorów technologicznych, norm, wielkości serii. Wraz z prawem do zaszczytnego i znakomicie pomagającego w sprzedaży wyróżnienia, producent zobowiązuje się do wpuszczania kontroli z Centralnego Biura Jakości Wyrobów o każdej porze dnia i nocy. Te rygory są w ogromnej większości przestrzegane, o czym świadczy co kwartałna próbka — kontrola ok. 4500 wyrobów — po której cofnięto prawo „jakościowej wizytówki”... dwudziestu pozycjom. Aby nie narażać się na wstyd i utratę zaufania, bywa, że wytwórnie same rezygnują ze stosowania „jedynki” lub „Q”. Zdarza się to najczęściej wówczas, gdy kooperant dostarcza materiał lub podzespoły niższej jakości, gdy proces technologiczny przyniesie odstępstwa od normy. Zatem z tej imponującej sumy skreślić trzeba nieco miliardów — ile — tego nikt nie policzy, albowiem prawo do znaku jakości nie oznacza przecież obojętności z korzystania z niego. Ponadto prawo to przyszanowane jest zwykłe na okres roku bądź dwóch lat, po czym następuje zwykłe techniczne zastąpienie się produktu; jeśli w zamian nie przystępuje się — dostatecznie wcześniej — towaru nowego, „jedynka” znika z rynku. Takich przypadków zdarza się sporo w każdej branży, tym więcej, im szybciej postępuje postęp techniczny w świecie.

Z kwoty stumiliardowej wy-

Siła znaku jakości

łączyć też trzeba miliardy zawarte w towarach eksportowanych. Bardzo dobrze robi naszym towarom znak jakości, symbol stosowany we wszystkich krajach o dużej kulturze przemysłowej, jednakże na własnym rynku nie mają one dla klienta znaczenia. Dlatego też znak jakości np. na kielbaski baltonowskie czy gięty fotel bujak „Józef I” nie wywołuje większego zainteresowania. Dalej w tym odejmowaniu uwzględniać należy pozycje, których jakość nie wpływa na spożycie, a jest jedynie potwierdzeniem sytuacji oczywiście: chodzi o polskie wódki, dość obficie reprezentowane na tej liście, a przy tym niektóre gatunki („Myśliwska”, „Specjalna Żytnia”) podwójnie, a nawet potrójnie, gdyż każdy z wielu producentów musi wykazać się jakością z osobna.

Dla określenia siły oddziaływania znaku jakości wyłączyć trzeba jeszcze grupę wyrobów branży elektrotechnicznej i gazowej, wartych ok. 10 miliardów złotych, a posiadających znaki kontrolne, stwierdzające, że produkt wykonany jest zgodnie z normą — bezpieczny w użytkowaniu. Dobrze to, ale przecież pojęcie jakości jest nieco inne.

Na zakończenie tej operacji arytmetycznej z licznymi niewiadomymi wspomnieć jeszcze wypadła o typowych doświadczeniach inwestycyjnych i podzespółach. W odczuciu klienta są to również pozycje do odjęcia, albowiem sklepy nie handlują ani wózkami podnośnikowymi „Rak”, ani żurawiami wieżowymi „ZB 75/100”, ani dźwigami „ZREMB 1000”. To sformułowanie, że tak skomplikowane produkty myśli inżynierskiej są znakomite, ale nie one to przecież decydują o zaopatrzeniu sklepów.

Jeśli idzie o podzespoły, to w tym przypadku — choć część służy produkcji rynko-

wej — siła oddziaływania znaku jakości jest niewątpliwa, ale minimalna.

raporty Centralnego Biura Jakości Wyrobów całej strony zajmują np. wyliczanie tkanin surowych z „jedynką”, z czego wynika tylko znana od dawna prawda: także z dobrego materiału można uszyć kiepskie ubranie. Podobnie ma się rzecz z podzespołami do produkcji wyrobów przemysłowych — ze świetnych podzespołów można złożyć całkiem kiepski samochód, telewizor, gramofon, gdyż jakość nie bierze się ze zwykłej arytmetycznej sumy dobrych części. Tymczasem na liście wyrobów posiadających prawo do znaku jakości sporo jest pozycji w rodzaju zawleczki osi skobla wosa wyrzutnika — różne kable, druciki, przewody, oporniki, emalie ftalowe podkładowe itp.

Rzeczywista siła oddziaływania znaku na sytuację jakościową jest niższa, niżby to wynikało z rzetelnie przebiegającej sumy wartości produkcji oznaczonej. Ponieważ sama „jedynka” jest instytucją szanowaną przez klienta, darzoną pełnym zaufaniem i dla niego utworzoną, warto by podjąć działania uściślające, choćby po to, by wiedzieć, czym rzeczywiście dysponuje się w grze o wysoką jakość towarów na rynku. Bez większej szkody można przecież wyłączyć z listy pretendentów wyroby o charakterze inwestycyjno-zaopatrzeniowym; niechże laboratoria przemysłowe wyróżniają najlepsze urządzenia jakimś medalem — na przykład „100” wpisana w kółko, niechże dla ambitnych producentów podzespołów będzie medal w postaci wzniesionego do góry kciuka. Natomiast „Q” i „I” zachowajmy dla towarów sprzedawanych w sklepie.

RYSZARD WOLSKI

LITERATURA PIĘKNA

Karol Bunsch — „Wywołanie”, wyd. V. Wyd. Literackie, s. 397, zł 30.
Janusz Meissner — „L-59”, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 223, zł 25.
Miroslaw Mieszkowski — „Anatomia gry”. Wyd. Łódzkie, s. 258 zł 30.

NAUKA

Andrzej Hennel, Wacław Krzyżanowski, Wojciech Szuszkiewicz, Krzysztof Wódkiewicz — „Zadania i problemy z fizyki. Tom I.



Mechanika klasyczna i relatywistyczna”. PWN s. 256 zł 24.

Stefan Gołochowski, Benjamin Kostrubiec, Antoni Zagórz — „Metody badań geograficzno-osadniczych”. PWN, s. 205, zł 38.
John E. Carroll — „Przyrządy półprzewodnikowe z gorącymi noś-

nikami do generacji mikrofal”. PWN, s. 320, zł 65.
Jakub Wójcik — „Zbiór pytań i zadań egzaminacyjnych z matematyki”. Wyd. Szkolne i pedagogiczne, s. 95, zł 8.

POPULARNO-NAUKOWE

Stefan Russel — „Drobnoustroje a życie gleby”. Tom 199 „Biblioteki problemów”. PWN, s. 494, zł 38.
Bogdan Suchodolski — „Kim jest człowiek?” 273 tom z serii „Omega”. Wiedza Powsz. s. 271, zł 15.

Śladem ludzkich spraw

Gdy nie chce pomóc rodzina

Anonimowy autor listu poinformował redakcję: w Gołuchowie pow. Pleśzew zaważył się dom 74-letniej Katarzyny R., przynajmniej łożko i inne sprzęty. Właściwie gminne nie zrobiły, by zapewnić jej dach nad głową i sypia ona na progu zrujnowanego domu na krzeselku. Nie ma ciepłej strawy ani ubrania, bo do budynku nie może wejść z obawy przed dalszym zawaleniem się stropu.

List, oprócz postulatów pod adresem gminy, m.in. o przydział starszemu mieszkaniu, zawierał stwierdzenie: „umieszczenie poszkodowanej w przytułku jest zbyteczne, gdyż Katarzyna R. jest zupełnie samodzielną”.

Wyjaśnienie, przysłane w tej sprawie do redakcji przez Urząd Powiatowy w Pleśzewie, poinformowało, że Katarzyna R. dwa lata temu samowolnie zajęła owo, nie nadające się na pobyt, pomieszczenie. Przekazanie w Gołuchowie zastępczych lokali uniemożliwiło przeprowadzenie Katarzyny R. do nowego mieszkania, że ma ona w Rusku (gmina Jaraczewo, pow. Jarocin) córkę, a w samym Gołuchowie zamieszkuje jej siostrę. Po zawaleniu się stropu jedna z nich, na apel Urzędu Gminy zgodziła się przyjąć Katarzynę R. do siebie. Ponadto Urząd wystąpił na piśmie do córki, by zaopiekowała się matką, a jeśli by to nie dało wyników, zapowiedział podjęcie starań o umieszczenie staruszki w domu rencistów.

Wyjaśnienie to upewniło nas,

że bezdomnej nie grozi „wegetowanie na progu zrujnowanego budynku”. Tymczasem jednak nadszedł drugi list, tym razem podpisany przez Michałinę Nowicką z Gołuchowa. Nie trzeba detektywistycznych zdolności by poznać, że został on zredagowany i napisany na maszynie przez tę samą osobę, co poprzedni. Treść też była podobna: Katarzyna R. nadal tuła się po obcych, Państwo powinno jej pomóc, ale do domu rencistów (teraz użyto tego określenia), nie nadaje się, bo jeszcze jest samodzielną i żyje z renty”.

Takimi dysponowaliśmy danymi, wchodząc do Urzędu Powiatowego w Pleśzewie, gdzie zresztą nie dodano nic do tego, co już wiedzieliśmy przed otrzymaniem drugiego listu. Razem z pracownikiem Urzędu Powiatowego udaliśmy się zatem do Gołuchowa. Tu sekretarz Biura w Urzędzie Gminy — Ryszard Mizgier okazał podczas rozmowy koniecznie pismo, wysłanego do córki Katarzyny R. Powołano się w nim m.in. na obowiązki alimentacyjne wobec matki, wynikające z Kodeksu Rodzinnego i Opiekunczego.

W wyniku tego pisma — relacjonował sekretarz — przybyła po kilku dniach do naszego urzędu zamiast córki wnu-

czka Katarzyny R., oświadczając, że była u babci, ale ta nie chciała z nią rozmawiać. Postanowiłem więc uczestniczyć w następnej rozmowie, lecz do niej nie doszło, gdyż babcia oznajmiła nam, że nie ma czasu.

Na pytanie, co będzie dalej z babcią, wnuczka odparła, że nie może jej zabrać, bo u nich w domu nie ma miejsca. W tej sytuacji sekretarz wysłał pismo do Urzędu Gminy w Jaraczewie z prośbą o informację na temat warunków mieszkaniowych córki. Do końca października (mimo upływu 7 tygodni) odpowiedź nie wpłynęła. Nie czekając zresztą na nią, Urząd Gminy w Gołuchowie uzyskał od jednej z sióstr zapewnienie, że zgodzi się czasowo przyjąć Katarzynę R. do swego mieszkania. Ponadto przygotowano potrzebne dokumenty i wniosek o umieszczenie jej w Państwowym Domu Rencistów. Niemalże trzeba było trudu i czasu, by zainteresowana zgodziła się go podpisać.

Katarzyny R. niestety nie udało się nam spotkać. Jej mieszkanie okazało się malutkim domkiem w podwórzu, nie wyglądającym na ruinę. Zaglądamy przez okno do pierwszego z pomieszczeń. Nie jest zaważone gruzem, lecz wią-

z kami gałęzi na opał i stertami kartonów; okna drugiego pomieszczenia są zasłonięte, ale przez sufit widać niebo. Pytamy sasiadkę o Katarzynę R. Padają odpowiedzi:

— Pewnie poszła z kwiatami do kościoła, albo grabić ścieżki na cmentarz.
— Gdzie sypia?
— Raz tu, raz tam.
— Dlaczego nie u sióstr?
— Ona tam nie idzie, bo się nie mogą zgodzić.

Zastaliśmy jedną z sióstr. Mieszkają w tej samej posesji, ale na piętrze od frontu. Próbowaliśmy rozmawiać, lecz niewiele się dowiadujemy oprócz powtarzanego uprzejmie:

— Ona tu nie przyjdzie.
— Dlaczego?
— Bo nie.

W pewnym momencie słyszmy:

— A pan to by nam tu ją na siłę chciał wsadzić! Niech idzie do córki. Ma przecież córkę...

Rozmowa z jedną z sasiadek, które udzielała Katarzynie R. schronienia, wyjaśnia więcej: — Wie pan, jak to jest, gdy ludzie nie mogą zgodnie żyć z innymi. Nikt nie lubi po kimś sprzątać i jeszcze słuchać wymysłów. Pieniądze wydaje nie wiedząc na co, a potem nie ma z czego żyć. Chciałyśmy, my są-

siadki, jej pomóc. Choćby uporządkować tę pierwszą izbę, wstawić tam łożko i resztę mebli. Mogłaby nieźle mieszkać. Ale nie z tego nie wyszło. Jeszcze nas zwymysłała.

Wracając z Gołuchowa, wstąpiliśmy do powiatowego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Długo rozmawialiśmy z jego kierownikiem lek. med. Bogdanem Jankowskim i przedstawicielką referatu opieki społecznej Janiną Henke. Możliwe jest — mówią — Katarzyna R. otrzymała skierowanie do domu rencistów, bo każda taka pilna sprawa załatwana jest przez Urząd Wojewódzki szybko i pozytywnie. Szkołę w tym, by raczyła skorzystać ze skierowania. Są bowiem ludzie, którym dom rencistów kojarzy się tak silnie z pojęciem przedwojennego, o zlej na ogół sławie przytułku dla starców, że gotowi są żyć w po niewierce, byle tam nie iść.

Nie ma racji anonimowy autor (ka?) listów do redakcji (także drugi list okazał się anonimem), że Katarzynie R. potrzeba tylko mieszkania. Z tego, czego się dowiedzieliśmy wynika, że przede wszystkim trzeba jej dobrej opieki, której nie zapewniła swojej matce i siostrze rodzinie.

ZDZISŁAW KANDZIORA

*) Imię i pierwsza litera nazwiska zostały zmienione.

CEL — DE GAULLE

Bogaty życiorys polityczny Charlesa de Gaulle'a obfitował również w zamachy na jego życie, jako że ten sławny francuski mąż stanu miał też sporo przeciwników, zwłaszcza w OAS, tzn. Organizacji Tajnej Armii, grupującej ekstremistów francuskich, przeciwników uznania niepodległości Algierii.

Dotychczas mówiło się o pięciu zamachach a obecnie ujawniono dalszych dwadzieścia sześć. Uczynili to Pierre Dénaret i Christian Plume w swojej książce „Target de Gaulle”, napisanej po dwóch latach badań dokumentów jawnych i tajnych na temat zamachów. Ujęli w swojej publikacji wszystkie zamachy: groźne i nawet mało poważne. Jak by je dzielić, to trzeba powiedzieć, że na żadnego współczesnego męża stanu nie dokonano tyle zamachów co na de Gaulle'a.

Pierwszy zamach usiłowano dokonać jeszcze w 1940 r., kiedy de Gaulle był wiceministrem obrony narodowej; wówczas to udaremniono próbę zamachu przygotowanego przez pewnego żołnierza usiłującego zastrzelić generała.

Pozostałe próby przypadają na okres, kiedy w sytuacji załamania się poprzedniego systemu rządu i w wyniku puczu wojskowego w Algierii, de Gaulle powrócił do czynnego życia politycznego, najpierw jako premier (I. VI 1958), a wkrótce jako prezydent (8 I 1959) Francji. Oznacza to, że na okres ostatnich 13 lat życia gen. de Gaulle'a (żył w latach 1890 — 1970) przypada aż 30 prób zamachów. Żadna z nich się nie udała.

Już w 1958 roku podjęto dwie próby: najpierw zwołanik Vichy czyli rządu marszałka Petaina współpracującego w latach II wojny światowej z III Rzeszą Niemiecką, — chciał strzelić do generała w Algierze, ale w ostatniej chwili załamał się nerwowo; kilka miesięcy później grupa młodych OAS-owców podłożyła bombę na trasie przejazdu

de Gaulle'a w Marsylii, ale bomba sprawiła, iż bomba nie wybuchła. Tak więc i tym zamachowcom, którzy chcieli wywołać panikę i podczas niej zastrzelić generała, się nie powiodło.

Kolejne zamachy przypadają na 1960 rok. Było ich wówczas sześć, wszystkie w ostatnich dwóch miesiącach roku. W listopadzie wykryto i udaremniono spisek przygotowany przez przywódcę nacjonalistycznej grupy terrorystycznej, która usiłowała porwać prezydenta z Pałacu Elizejskiego. W grudniu grupa spiskowców — zwolenników „Algierii francuskiej” chciała zabić de Gaulle'a w Oranie, ale zrezygnowała z tego, kiedy jej powiedziano, że prezydent chce utrzymać Algierię przy Francji. Z kolei zamach zaplanowali osadnicy algierscy w Orleanville, jednak uprzędkony o tym de Gaulle zmienił trasę przejazdu. Kilka dni później wywołujący się z tej samej grupy pilot usiłował strącić śmigłowiec, w którym znajdował się prezydent a — następnego dnia pewien oficer zamierzał zabić de Gaulle'a w czasie inspekcji spadochroniarzy w Reghaia. W wigilię gwiazdki podłożono bombę na trasie przejazdu prezydenta do Pałacu Elizejskiego.

W następnym roku — 1961 — było pięć prób zamachów na prezydenta. Pierwsza z nich zdarzyła się w kwietniu, kiedy OAS zamierzała zastrzelić prezydenta w południowo-zachodniej Francji. 5 września pierwszej swej próby podłożenia bomby dokonał ppłk Bastien-Thiry. Trzy dni później ostrzelał on samochód de Gaulle'a w Paryżu; w tym przypadku prezydenta uratowała zresztą czelność kierowcy. W listopadzie zamierzał zastrzelić prezydenta członek OAS — Spaggiari. W grudniu natomiast w ostatniej chwili odwołana została próba zamachu OAS w kaplicy, w której przebywał de Gaulle.

Najwięcej prób zamachów przypadło na rok 1962. Było

ich wtedy osiem, w tym dwa zdarzyły się w jednym dniu. 20 maja grupa OAS próbowała zastrzelić prezydenta z okien hotelu, znajdującego się naprzeciwko Pałacu Elizejskiego, a kiedy się to nie powiodło, w tym samym dniu ta sama grupa usiłowała wysadzić w powietrze pociąg, w którym prezydent przybywał do Paryża. 27 maja znowu ppłk Thiry podjął próbę zaatakowania konwoju, którym przejeżdżał de Gaulle. 15 czerwca wykryto grupę 21 terrorystów OAS, którzy zamierzali zastrzelić prezydenta w Vesoul. 23 czerwca ppłk Thiry jeszcze raz próbował pozbawić życia prezydenta — razem z obok Orleanu, a w dwa dni później ludzie tegoż podpułkownika urządzili zasadzkę (też nieudaną) w Meudon. Thiry i jego grupa jeszcze dwa razy podejmowała próby zamachów w sierpniu 1962. Łącznie więc ppłk Bastien-Thiry aż siedem razy organizował zamachy na życie de Gaulle'a.

W 1963 roku podjęto cztery próby zamachu. 19 stycznia po nieudanej próbie zabicia prezydenta były agent wywiadu popełnił samobójstwo. 14 lutego i 15 lipca nie udało się próby OAS, zorganizowane najpierw w Watina, potem w Atenach. 24 września podjęto próbę podłożenia bomby obok Orange.

W 1964 roku zaplanowano trzy zamachy. 14 lipca OAS próbowała podłożyć bombę na Polach Elizejskich i w tym samym miesiącu grupa młodzieży OAS planowała zabójstwo de Gaulle'a w Cherbourg. W miesiąc później znowu grupa OAS projektowała atak bombowy obok Tu lou.

W 1965 roku — 13 maja — grupa OAS planowała zamach w Saint-Hermaine.

Ostatnią próbę zamachu podjęto 1 lipca 1966 roku. Było to w Paryżu a jej organizatorem była grupa młodzieży OAS.

Tak więc autorzy książki o zamachach na życie de Gaulle'a aż 13 razy przypisują ich autorstwo organizacji OAS.

Jak wiadomo Charles de Gaulle zmarł 9 listopada 1970 roku w swojej posiadłości w Colombey les deux Eglises.

TKACZ

Gwinea - Bissau członkiem UNESCO

Republika Gwinei-Bissau została 135 państwem członkowskim Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO). Decyzję tę powzięto na odbywającej się w Paryżu 18 sesji konferencji generalnej tej organizacji. (PAP)

Motocykliści - autorami sukcesów LKS Kicin

Wieloma osiągnięciami i sukcesami sportowymi może poszczycić się Ludowy Klub Sportowy w Kicinie. Do bogatej już kolekcji tytułów mistrzowskich oraz pucharów przybyły ostatnio kolejne — również cenne.

I tak dzięki doskonałej jeździe motocyklistów na I Dożynkowym Festiwalu Ludowych Zespołów Sportowych, klub zdobył główną nagrodę — Puchar XXX-lecia PRL

Europejskie puchary

PUCHAR EUROPY

CF Barcelona — Feyenoord Rotterdam 3:0 (2:0)

PUCHAR ZDOBYWCÓW

Dynamo Kijów — Eintracht Frankfurt n. Menem 2:1.
Reipas Lahti — Malmö FF 0:0.
Ferencvaros Budapeszt — Liverpool 0:0.

PUCHAR UEFA

Olympique Lyon — Borussia Moenchengladbach 2:5 (1:2).
FC Koeln — Dinamo Bukareszt 1:2.
Fortuna Duesseldorf — Raba Eto Gyor 3:2.

Drużyny wyróżnione tłustym drukiem awansowały do dalszych rozgrywek.

Porażka W. Fibaka w Sztokholmie

W drugiej rundzie turnieju tenisowego w Sztokholmie Wojciech Fibak przegrał z Hiszpanem Juanem Gisbertem 2:6, 6:4, 4:6. W innych pojedynkach Szwed Bjorn Borg pokonał Ananda Amrittraja (Indie) 6:3, 6:2; Manuel Orantes (Hiszpania) zwyciężył Amerykanina Erika van Dillena 6:3, 6:4; a Argentczyńczyk Guillermo Vilas wygrał z Jasjitem Singhem (Indie) 6:2, 6:0. (PAP)

Automobilizm

Przed walką o tytuły mistrzów okręgu

Nocna jazda na trasie blisko 300 kilometrów z Poznania przez Środę, Międzybóże, Wrześnię do Poznania 23 bm. będzie trzecią i ostatnią eliminacją do rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu. Trasa, z dużą ilością odcinków specjalnych będzie trudnym sprawdzianem dla poznajskich kierowców, wymagającym przede wszystkim nienagannych umiejętności jazdy.

Do imprezy, organizowanej przez Automobilklub Wielkopolski, wspólnie z Poznańskimi Zakładami Opon Samochodowych „Stomil”, zgłosiło się około 20 załóg. Wśród nich główni pretendenci do tytułów mistrzów okręgu: Krzysztof Różewski — mistrz Polski w wyścigach samochodowych, który podobnie jak wice-mistrz kraju w klasie 11 — Antoni Banaszak wystartuje na Seacie 850, Andrzej Mielczarek — „Fiat 125p”, Zygmunt Chelstowski — „Volvo 144” oraz rewalacyjnie spijający się podczas drugiej eliminacji Andrzej Mieloch, debiutant, startujący na „Fiacie 125p”. Nowy element, jaki stanowi jazda w nocy, może spowodować spore pretensje do układowi sił pretendentów. (ask)

Piłka ręczna

Przegrana Nielby

Niepokojąca obniżka formy prezentują w II-ligowych zmaganiach piłkarze Nielby Wągrowiec. Wy-mownym tego potwierdzeniem była ich postawa w sobotnio-niedzielnym pojedynku, w którym podjeżdżali (w Poznaniu) Stocznio-wca Gdańsk. Ten ostatni jest wprawdzie czołowym zespołem drugiego frontu, ale pokonanie go (przynajmniej raz) było całkiem realne. Tymczasem Nielba dała sobie narzucić styl gry gości, a że do tego wyraźnie us-powała im taktykę i doświadcze-niem, reżyserami obu meczów byli gdańszczanie.

W sobotę Stocznio-wiec zwyciężył pewnie 21:15 (11:8), a w niedzielę 14:11 (8:5). Te pierwsze wygrane „zawdzięcza” przede wszystkim niemiernemu w grze wrogom przez nich kilku tzw. stuprocentowym okazjom strzeleckim. Na wyróżnienie wśród pokonanych należy wyróżnić jedynie popisywanie się wieloma efektywnymi strzałami Władysław Białczyk — zdobywca razem 8 bramek. (bop)

Kurs sędziów piłki nożnej

Po udanym październikowym szkoleniu sędziów tenisa stołowego, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Trzciance organizuje w bm. kurs sędziów piłki nożnej. Weźmie w nim udział kilkudziesięciu działaczy trzcianceńskich elzetów, którzy do przyszłego roku prowadzić będą mogli spotkania klasy powiatowej i ligi gminnych. Spragółowo zapoznają się podczas 6 godzin kursu z przepisami gry oraz odbędą kilka zajęć praktycznych. (bop)

Tyle szczerego złota o którym niewiele wiemy

Sport wyczynowy to wizytówka naszych społecznych osiągnięć; sport masowy to oznaka powszechnego zdrowia — a sport inwalidzi? Jest on chyba zaprzeczeniem tego wszystkiego, co wiemy o sporcie. Bo jakże człowiek niewidomy może pływać, chrony miotać oszczepem, kulawy biegać, a jednokolki strzelać?

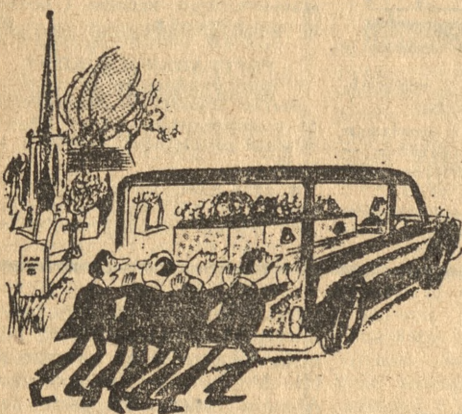
VI Ogólnopolskie Igrzyska w Poznaniu i XXIII Światowe Igrzyska Inwalidów w Stoke Mandeville w Anglii, były imprezami dzięki którym można było sobie uświadomić ogrom wieloletniej pracy rehabilitacyjnej, w środowisku ludzi pokodowanych. Zawodnicy Zrzeszenia Sportowego „Start” zdobyli w Poznaniu: 10 złotych, srebrny i brązowy medal oraz pierwsze miejsce zespołowo w pływaniu, 5 złotych, srebrny i brązowy medal w lekkiej atletyce, 2 złote medale w podnoszeniu ciężarów. W Stoke Mandeville konkurencje pływackie przyniosły reprezentantom Wielkopolski 11 medali złotych, 3 srebrne i jeden brązowy oraz mistrzostwo świata kobiet. Tyle szczerego złota, o którym niewiele wiemy, mistrzostwo świata, o którym tak niewiele się mówi, a przecież wartości tych osiągnięć nie sposób przecenić.

Oto kilka przykładów do czego dojść można wytrwałością i samozaparciem.

Niewidomy Ryszard Kozuch, pracownik Spółdzielni Inwalidów „Sinpo” w Poznaniu, zdobył 2 złote, 3 srebrne i brązowy medal w pływaniu na Igrzyskach w Stoke Mandeville, zwyciężając jednocześnie w pięcioboju. Mistrzini i rekordzistka świata w pływaniu, studentka UAM — Anna Pogorzelska, wywalczyła w Anglii 3 złote medale, podobnie jak jej koleżanki, reprezentantki Polski, mistrzyni i rekordzistki świata, odznaczone medalami za wybitne osiągnięcia sportowe — Grażyna Sobczak i Barbara Kopycka. Złote medale na igrzyskach ogólnopolskich zdobyli m. in. Lucja Rogalińska, Bogdan Szymański, Maria Borne, Maria Pralat, Krystyna Sikorska, Grażyna Kwiecińska, Beata Adamowicz, Mirosław Owczarek, Tadeusz Zabrzęski i Stanisław Sobieralski.

O mistrzostwie świata Janusza Kowalskiego i Ryszarda Oborskiego mówi pół Poznania; o bramkach Jakóbca — drugie pół. O mistrzostwach świata inwalidów nieusłyszeliśmy mniej, choć przecież wysiłek przy zdobyciu tych tytułów trudno porównać. (ask)

HUMOR I SATYRA



— Jego ostatnim życzeniem było nie pogłębiać kryzysu paliwowego.



BIURO ZBYTU
SPRZĘTU
POMIAROWO-
KONTROLNEGO
„MERAZET”
Poznań, ul. Wielka 21



UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,

że od dnia 4 listopada 1974 roku

BIURA PRZEDSIĘBIORSTWA ZLOKALIZOWANE ZOSTAŁY
W NOWYCH POMIESZCZENIACH W WIEŻOWCU
KOMPLEKSU „CENTRUM” W POZNANIU.

Nasz nowy adres:

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO
„MERAZET”

ul. Czerwonej Armii nr 66/72, skrytka pocztowa nr 46

60-967 Poznań

Równocześnie zmieniony zostaje numer centrali telefonicznej.

Nr centrali — 610-51 do 56

Nr teleksu — 041-23-03 bepeka, 041-53-03 bepeka

7356-K1

Praca Nauka

Ucznia na dobrych warunkach, przyjmie warsztat silnikowy samochodowych. Poznań - Piątkowo, Obornicka 286. 44913g

Potrzebny spawacz autogen., c. o., bardzo dobre warunki. Tel. 679-247. 45082g

Geometrii wykresnej — konsultuje wykładowca. Tel. 637-28. 45001g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków — Poznań, al. Marcina, Dąbrowskiego 2a, parter. 44638g

● Sprzedaż

Obrazy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44517g.

Wózki dziecięce — najnowsze modele, poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 44949g

Tokarnie staszy typ, sprzedam. Buchwald, Poznań, ul. Nalkowskiej 15. 43501g

Wózki dziecięce — całkowicie składane — gniebokie z wkładkami spacerowymi oraz leżaczki — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44456g

Sprzedam rozrzućnik obornika. Walerian Raczko-wiak, Nowy Dwór k. Zbąszynia. 1069p

● Samochody

Sprzedam Warszawę 224 z przyczepą. Andrzej Augustyniak, Wiry k. Poznania, Komornicka 36. 45758g

Samochód towarowo-osobowy Warszawa Pick-up, sprzedam. Cena do uzgodnienia. Jan Cwiernia — 63-122 Gądky 3, pow. Śrem. 44755g

Sprzedam Zastawę, produkcyjną 1987 r., stan bardzo dobry z zapasowym silnikiem. Leszno, ul. Zwirki i Wigury 22 m. 5. 1097p



W „KOZIOŁKACH”
co tydzień SAMOCHÓD
na pięciocyfrową
końcówkę banderoli.
KORZYSTAJ Z OKAZJI!
7406-K1

● Lokale

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków — wykonuje Warsztat Poznań, ul. Grodzka 24 (silniki Warszawa, w jednym dniu). 42445g

Sprzedam skuter Osa 175. Puszczykowo, Cienista 6. 42637g

Kupię mieszkanie M-4 lub M-5. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45066g.

UWAGA! ODBIORCY GAZU PŁYNNEGO Z TERENU M. POZNANIA!

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu
zawiadamiają, że z dniem 8 listopada 1974 roku
ZOSTAJE ZMIENIONY
dotychczasowy numer telefonu biura zgłoszeń 584-11

NA NOWY NUMER 574-11.

7379-K1

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektowania i Realizacji Inwestycji — CHEMITEK — Dyrekcja Budowy Zakładów Włókien Chemicznych w Pile, ul. Browarna 3 — ZATRUDNI ZARAZ

DWÓCH MGR. EKONOMI:

— jednego z doświadczeniem w zakresie planowania i realizowania inwestycji — i drugiego z doświadczeniem w zakresie prowadzenia ośrodków socjalno-hotelowych.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. 2785-K2

Instytut Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu, ul. Polna 33, tel. 419-216 — zatrudni niezwłocznie

PALACZY C. O.

Wynagrodzenie oraz warunki pracy do omówienia. 7366-K1

Lokale

Gorzów Zamienię M-4 3-pokojowe, z telefonem — na równorzędnie Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44519g.

Zaraz kupię M-4, własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44812g

Odstąpię małżeństwu — członkom spółdzielni, małe, samodzielne mieszkanie, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45116g.

Oddam parę pokoi 1-osobowy. Tel. 636-51, od godz. 16. 45197g

Pracująca poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45143g.

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45106g.

Panna szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45102g.

Kupię własnościowe M-1 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45176g.

Kupię M-3, Osiedle Świerczewskiego lub okolice Szamotułskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45112g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę z rozpozna budową domu jednorodzinnego. Wronki, ul. Szkolna 4. 1098p

Sprzedam dom lub pole. Poznań — Staroleka, Skoczowska 6, Brzezowski. 40174g

Dom jednorodzinny, samodzielna część, mieszkanie własnościowe M-4 w Poznaniu — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45022g.

Gospodarstwo, około 20 ha, przejęcie dożywocie. Dam bardzo dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40677g.

Sprzedam 1,03 ha ziemi, w tym domek jednorodzinny cały podpiwniczony, w Poznaniu, cena 700.000,— zł. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43487g.

Odstąpię plekarnię w śródmieściu, na korzystnych warunkach — nadaje się również na cichy przemysł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44813g

Dobre zaprowadzony warsztat stolarski, wyrób trumien — sprzedam wraz z domem mieszkalnym lub wydzierżawię. Wanda Sujak, Szamotuły, Kościelna 4. 45900g

Matrymonialne

Panna, lat 29, lubiąca muzykę, malarstwo i przyrodę pozna pana o podobnych zainteresowaniach, do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1096p.

Panna, lat 25, wykształcenie średnie, niezamężna, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44876g.

Rzemieślnik, inwalidztwo ukryte, mieszkanie, renta, spokojny, bez nalogów, rozwiedziony nie z własnej winy — zapozna pannę gospodarną, uczciwą, miłą, prawego charakteru, lat około 55, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Szczegóły we oferty z fotografią (ręczę zwrot) Grunwaldzka 19 dla 44389g.

Rolnik pozna pannę lub wdowę po trzydziestce z zamiłowaniem do gospodarstwa rolniczego. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44804g.

Zguby i Różne

26 października zagubiłam zegarek, na trasie Rynek Łazarski — Ułańska 22 B m. 6. Zwrot wynagrodzić. 45584g

Biała suczka, średniej wielkości, zaginęła 1. XI br. w okolicy Grunwaldu. Wysokie wynagrodzenie. Tel. 67-97-59. 46211g

Przeprowadzki oraz inne przewozy wykonuję. Tel. 436-31. 43952g

Garaż oddam w dzierżawę. Rzezańka 1. 45241g

Dnia 5 listopada 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 79, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w smutku

synowie i rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 15. 46155g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA GORZAN

z domu Banaszak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

46000g

W dniu 3 listopada 1974 r. zginęła śmiercią tragiczną w wieku 64 lat moja droga i niezapomniana żona, najukochańsza mama, teściowa i babcia

MALGORZATA MIELOCH

z domu Runk

Wyprowadzenie zwłok w piątek, 8. XI br. o godz. 13 z domu żałoby w Gołęczewie.

Pogrzeb w Chludowie o godz. 13.30.

W nieutulonym żalu

mąż z córkami, synem i wnukami

46103g

Dnia 5 listopada 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach najukochańsza córka, żona, matka i bratowa, śp.

inż. arch.

ANICETA ZIETKIEWICZ

z domu Czarnecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim (ul. Z. Wojciechowskiego).

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Lubyń, Bydgoszcz, Warszawa.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH w POZNANIU

przyjmuje

ZAPISY UZUPEŁNIAJĄCE

do grup zaawansowanych oraz warunkowo do grup początkujących:

• w ośrodku przy UL. BERWIŃSKIEGO NR 2/4 na naukę języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego — w programie dni powszednich (popołudnie — wieczór) oraz na Niedzielnym Studium Języków Obcych (niedziele w godzinach od 9—12);

• w ośrodku przy AL. STALINGRADZKIEJ NR 32/40 na naukę jęz. nietypowych — hiszpańskiego, szwedzkiego i włoskiego oraz języka francuskiego i niemieckiego — do grup intensywnych i warunkowo do jednej grupy przyspieszonej jęz. niemieckiego.

Termin przyjmowania dodatkowych zgłoszeń — nieprzekraczalnie do 17 listopada 1974 r. z zastrzeżeniem wcześniejszego zamknięcia zapisów do grup tymczasem dopełnionych. Sekretariaty ośrodków czynne w dni powszednie prócz soboty od godz. 17—19, Studium Niedzielnego (ul. Berwińskiego 2/4) także w niedzielę od godziny 9—12.

2246-K2

Dnia 4 listopada 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64 nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier

ANTONI EWERTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina

Poznań, Winklera 14 m. 4. 45939g

Dnia 31 października 1974 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 72 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i ukochany mąż

STANISŁAW KLESZCZ

Pogrzeb odbył się w dniu 4 listopada br. na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

Pograżona w głębokim smutku

żona i rodzina

45876g

Dnia 4 listopada 1974 r. zmarła w 39 roku życia nasza najdroższa żona i matka

JANINA KUBALA

z domu Gałaszczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym z bólem zawiadamia

mąż z dziećmi

Poznań, ul. Swoboda 51 m. 1. 45979g

Dnia 5 listopada 1974 r. odszedł od nas na zawsze,

kolega

MARIAN MUSIELAK

mistrz rymarski

długoletni i aktywny członek Cechu, odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła.

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego i odanego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Cech Rzemiosł Różnych w Gostyniu.

Pogrzeb odbędzie się 8. XI 1974 r. o godzinie 14 na cmentarzu w Gostyniu.

46153g

Dnia 3 listopada 1974 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik, kolega, członek i założyciel Spółdzielni

MARIAN KOZŁOWSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd — Rada Spółdzielni Rada Zakładowa — POP oraz pracownicy Budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 6. XI br. na cmentarzu na Junikowie.

7375-K1

W dniu 4 listopada 1974 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 75 lat mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON FIGIEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Mieleżyńska 21. 45976g

Dnia 6 listopada 1974 r. przeżywszy lat 81, zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, wuj, teść i dziadek

FRANCISZEK DRWĘSKI

Przed pogrzebem, który odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16, odprawiona zostanie msza św. w kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Puszczykowo, Szamotuły, Poznań.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

46140g

Dnia 6 listopada 1974 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF KANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pograżona

rodzina

Poznań, Wszystkich Świętych 3 m. 8. 46156g

Dnia 4 listopada 1974 r. po długotrwałej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 71 ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

PIOTR KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo — Główna.

Żona z rodziną

Poznań, Zawady 8 m. 46. 46123g

S. + p.

APOLONIA DARMOSZ

z domu Napoleka

lat 80, zmarła nagle 31 października 1974 roku.

Pogrzeb 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Poznań — Krzyżownik.

Zawiadamiają

F. H. Głowaccy z Lubonia

Ul. Wodna 20. 46191g

Dnia 5 listopada 1974 r. zakończył swoje pełne poświęcenia życie, całym sercem oddany nasz najukochańszy, najtroskliwszy mąż i ojciec, przeżywszy lat 50

ppłk EDWARD DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z synami

Poznań, Świerczewskiego 30 m. 4. 46148g

Dnia 5 listopada 1974 r. zasnął w Bogu nasz najtroskliwszy mąż i ojciec, śp.

EDMUND JANICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 7 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 31 m. 2. 46194g

Dnia 4 listopada 1974 r. zakończyła nagle swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 78 nasza ukochana, nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA STANISZEWSKA

z domu Kasperska

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godzinie 10.30 z kościoła przy kościele św. Wawrzyńca w Nieprzewie.

W smutku pograżona

rodzina

46075g

Dnia 4 listopada 1974 gr. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 74 nasza ukochana matka, teściowa i babcia

MARIA WOLFF

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyń.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Engla 11 m. 8.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

45943g

Dr med. Józef Maciejewski — specjalista w chorobach serca, przyjmuje codziennie prócz sobót, od godz. 15 do 17. Poznań — Świerczewskiego 1, podwórze, klatka A, telefon 431-94. 43166g

Tanio sprzedam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Długa 9. 43431g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie do 5 dni, wykonuję przeźroczka barwne, czarno-białe do celów naukowych. Jan Kołbecki, Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 16 (na rożniku Czerwonej Armii). 43795g

Dr Paszkowski powrócił, specjalista chorób skórno-wenerycznych. Poznań — Matejki 51, Godz. przyjęć 9—19. 45804g

Wypożyczalnia najmodniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 42988g

Kapelusze, berety, czapki zimowe w najnowszych fasonach oraz usługi polecamy. Głogowska 32 — drugie piętro. 44342g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 44372g

Według najnowszych rozwiązań, modeluję i szyję firany, zasłony — również stylowo. Ul. Woźna 1. 44509g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów. Tel. 609-80. 43388g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 43711g

Dnia 5 listopada 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

JUSTYNA CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

46105g

Dnia 4 listopada 1974 r. zmarł nagle mój ukochany i najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 41, śp.

WŁADYSŁAW SZYNISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Kochanowskiego 17 m. 3.

Proszę o nieskładanie kondolencji.

46141g

Dnia 4 listopada 1974 r. zmarła nasza droga siostra, ciocia, bratowa i szwagierka

MARIA MATUSZCZAK

z domu Lisak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 13.40 na Junikowie.

Z żalem żegna

cała rodzina

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19.30 „Zmierzch Peryna”.
MUZYCZNY — przedst. zamk. „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.

W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA: „Motyle są wolne”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Potop” cz. I.
CZARNKÓW: „Szczęście Anny”.
GNIEZNO Lech: „Potop” cz. II.
POLONIA: „Potop” cz. II.
GOSTYN: „Znakomity piatek”.
JARCIN: „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód” i „Tak tu cicho o zmierzchu”.

KALISZ Kosmos: nieczynne; Oaza: „Aferzysta”; Stylowe: „Wspomnienia generała”.
KEPNO: „Siódma kula”.
KŁODAWA: „Potop” cz. II.
KŁO: „Potop” cz. II.
KONIN: Centrum — nieczynne. Górniki: „Wybawieniem będzie śmierć”.

KOŚCIAN: „Był sobie gлина”.
KROTOSZYN: „Potop” cz. I.
KRZYŻ: „Zbrodnia jest zbrodnia”.

KORNIK: „Rezydent wywiadu”.
LESZNO: „Szach królowej brylantów” i „Złotodóbr”.

MIEDZYCHÓD: „Jutro będzie za późno”.

NOWY TOMYŚL: „Dziewczyna szuka szczęścia”.

OBORNKI: „...i pozdrawiam Jaskółki”.

OSTRÓW Roma: „Potop” cz. II; Słońce: „Potop” cz. II.

OSTRZESZÓW: „Mordercy w imieniu prawa”.

PIŁA Iskra: „Potop” cz. I; Korale: „Potop” cz. I; Sokół: „Heca”.

PLESZEW Hel: „Billy Jack”.

RAWICZ: „Nie ma mocnych”.

ROGOŹNO: „Kozł Rog”.

RYCHTAŁ: „Śledztwo skończono proszę zapomnieć”.

SŁUPCA: „Prawo gwałtu”.

SREM Słońce: „Wybacz i żegnaj”.

SRODA: „Dekada strachu” i „Wspomnienia z przeszłości” (dokumentalny).

SZAMOTUŁY: „Wspaniałe słowo wolność”.

TRZCIANKA: „Samuraj i kowboje”.

TUREK: „Gra złudzeń”.

WAGROWIEC: „Zazdrość i medycyna” i „Buleczka”.

WOLSZTYN: „Cenny łup”.

WRZESNIA: „Syn Godefrida” i „W imieniu narodu włoskiego”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Windsor — miasteczko zamków”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i miluty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Był gośki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (język polski); „Odwieziny u Czukowskiego” — słuch.; 9.25 Słynne zesp. ludowe; 9.35 Tańce kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 10.30 „Wstępny bilans” — fraszki; 11.05 J. Trifonowa; 10.45 W rytmie reggae; 11.10 Nie stop polskich melodii; 11.13 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co się cucha w świecie; 11.30 Kieles na muzycznej antenie; 12.25 Kieles na muzycznej antenie; 12.40 Dom i mi; 13.25 Zespół regionalny z Rzeszowa; 13.30 Nagrania z małych płyt; 14.00 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.05 Spotkanie z folklorem; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Nowości muzyczne z Hawany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Różne arie, różne głosy; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. Moskwy i Warszawy; 16.55 Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Warszawie uroczystego koncertu z okazji 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 17.40 Gra „Lenin-gładzi Dixieland”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Panorama radzieckiej pieśni; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.00 NURT (psychologia); „Czynni i bierni członkowie uczelnianych organizacji społecznych” — prof. dr A. Kamiński; 20.20 Poznajemy style jazzowe; 21.00 Koncert życzeń; 21.50 Mini-recital Wandy Warszawskiej; 22.15 Gra zespołu King Grimson; 22.25 Miłość i muzyka; 22.35 Miłość i muzyka; 22.45 Miłość i muzyka; 22.55 Miłość i muzyka; 23.00 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Koncert z gwiazd — Juliette Greco; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Postęchaj i przemów; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Kurpiowskie pieśni leśne; 9.05 Rosyjska muzyka operowa; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Utwory na flet i fortepian kompozytorów współczesnych; 10.40 Nie ma marzenia; 11.00 „Pieśni świętych” — fraszki; 11.05 K. H. Pałak; 11.20 Hector Berlioz — Karnawał rzymski — uwertura

PROGRAM III: 7.30 Wyznawcy diabła — gawęda; 7.40 Muzyka zagraniczna; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej Maria Pachomienko; 9.00 „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Składowie i Alibabki — razem i osobno; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Serpiusz Prokofiew i I konc. fortep. Des-dur op. 10; 10.05 Muzyka z rodziny Legrandów; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Szafirowy zmierzch” — po-

W kaliskim MPIK-u

Tu zawsze dzieje się coś ciekawego

Trudno minąć kaliski Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, nie zatrzymawszy się obok niego choć na chwilę, aby spojrzeć na wystawione w oknach reprodukcje malarstwa i grafiki, na barwne okładki radzieckich i polskich płyt oraz wydawnictw, czy też na stałą fotograficzną kronikę wydarzeń w kraju i na świecie. Wielu przechodniów zagląda w okna „Empiku”, bo aleja Wolności prowadzi spacerowe i „szluzowe” drogi wszystkich niemal mieszkańców Kalisza.

Ale nie tylko z tego powodu placówka ta cieszy się popularnością. Jest ona po prostu żywym ośrodkiem kulturalnym, miejscem spotkań i dyskusji z ludźmi teatru, filmu, z naukowcami, dziennikarzami. W „Empiku” zawsze dzieje się coś ciekawego — także w wolne od pracy soboty oraz w niedziele. A w każdy „zwyczajny” dzień tygodnia odbywają się tu kursy języków obcych.

Dziesięć lat temu na kursy językowe uczęszczało 60 osób. W tym roku liczba słuchaczy wynosi 380. W 13 grupach „młodzieżowych” i „dorosłych” uczą się oni angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Obok kursów organizuje się tutaj projekcje filmów w wersji oryginalnej, na któ-

re zapraszani są głównie uczniowie szkół średnich. Szczególnie interesujące pozycje w tym cyklu stanowią filmy produkcji radzieckiej. Środki audiowizualne i pomoce dydaktyczne stosowane są zgodnie z najnowszymi teoriami nauczania języków obcych. Często odbywają się tu konsultacje i lekcje pokazowe. W rozmowach o skutecznym nauce języka brali m. in. udział zapraszani do Kalisza profesorowie: Aleksander Szulc, Witold Cienkowski, Mściśław Olechnowicz, dr Tomasz Kobyłański, i Leszek L. Szkutnik.

Tak zwana cicha czytelnia MPIK-u ma atmosferę czytelnicy naukowej. Jest tu podręczny księgozbiór encyklopedii i słowników, archiwum czasopism oraz ponad 200 tytułów bieżącej prasy krajowej i zagranicznej. W holu obok czytelnicy urządzane są wystawy malarstwa, grafiki, fotografii. Rolę czytelnicy spełnia również kawiarnia.

Kaliskie księgarnie „Domu Książki” cieszą się dobrą opinią. Księgarnia MPIK-u w nich im nie ustępuje. Z każdym rokiem wzrastają jej obroty (w roku 1965 — 525 000 zł, a w roku bieżącym — prawie 3 miliony). Księgarnia ma 120 stałych odbiorców w całym kraju, do których wysyła zamawiane przez nich książki (jej klientem jest m. in. Instytut Afrykanistyczny PAN w Warszawie). Kierownictwo klubu czyni starania o dodatkowe etaty, aby można było prowadzić sprzedaż dwu zmianową i przedłużyć otwarcie księgarni do wieczorowej pory. Po książkę byłoby wtedy nie tylko blisko, lecz także — nigdy nie za późno.

O atmosferze kaliskiego klubu dobrze świadczy prozaczny fakt, iż od początku jego istnienia, w ciągu 10 lat, nie było potrzeby wymiany asortymentu nawozów, a ich ceny — od listopada do stycznia — są znacznie niższe. Najkorzystniej kształtują się w listopadzie, kiedy to np. przy zakupie tony saletzaku rolnik uzyskuje 25 proc. bonifikaty, saletry amonowej — 34 proc., mocznika — 46 proc., soli potasowej — 60 proc.

Po nawozy w listopadzie

Taniej i bez kolejki

Wyjątkowo niesprzyjająca rolnictwu pogoda zdezorganizowała prace polowe. Ci jednak, którzy zdołali się już z nimi uporać, powinni teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w nawozy mineralne, które potrzebne są wczesną wiosną. Warto wykorzystać okazję, kiedy magazyny gminnych spółdzielni dysponują szerokim asortymentem nawozów, a ich ceny — od listopada do stycznia — są znacznie niższe. Najkorzystniej kształtują się w listopadzie, kiedy to np. przy zakupie tony saletzaku rolnik uzyskuje 25 proc. bonifikaty, saletry amonowej — 34 proc., mocznika — 46 proc., soli potasowej — 60 proc.

Zaopatrywanie się w nawozy mineralne na wiosnę zwykle przysparza kłopotu i rolnikom i GS-om, tworzą się bowiem wtedy długie kolejki a wytniczność zaopatrzenia także nie zawsze jest odpowiednia. Warto więc wykorzystać obecną szansę. (zd)

koncertowa op. 9; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.50 Melodie kaszubskie; 12.00 Rozmowy o książkach; 12.30 Wolfgang Amadeusz Mozart — Divertimento B-dur „Echo”; 12.35 „Pierwsza miłość” — fraszki; 12.40 Wiercinia; 12.55 Mini przegląd folklorystyczny — Związek Radziecki; 13.00 Wiercinia; 13.05 Ciepła i ludzie; 13.15 Polska muzyka dawna; 13.20 Program dla dzieci i młodzieży; 13.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 13.35 Antena nowatorów; 13.40 Aud. ekonomiczna; 13.45 Radzieckie pieśni; 13.50 Radioexpress; 13.55 Z cyklu: „Tematy pozorne i aktualne” — fel.; 14.05 Piosenki i melodie estrady; 14.10 Nauka praktyczna: „Metal nie do złamania”; 14.15 „Spotkanie z przyjaciółmi”; 14.20 wieczór literacko-muzyczny z ok. 57 rocznicy Rewolucji Październikowej; 14.30 Wiadomości sportowe (w przerwie magazynu); 14.35 d. c. z cyklu: „Wspomnienia z przeszłości”; 14.40 Co słychać w świecie (w przerwie magazynu); 14.45 d. c. Magazynu literacko-muzycznego.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Wyznawcy diabła — gawęda; 7.40 Muzyka zagraniczna; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej Maria Pachomienko; 9.00 „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Składowie i Alibabki — razem i osobno; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Serpiusz Prokofiew i I konc. fortep. Des-dur op. 10; 10.05 Muzyka z rodziny Legrandów; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Szafirowy zmierzch” — po-

— Jak scharakteryzowałby pan rolę kaliskiego „Empiku”? — zwróciłem się z pytaniem do dyrektora tej placówki, Mariana Karaczewskiego.

— Współdziałamy ze wszystkimi placówkami kulturalnymi Kalisza. Chcemy być dla nich dobrym partnerem. Współdziałamy także ze szkołami. Pomagamy organizować wystawy (na przykład nasza wystawa fotografii z czerwca węg. Święta Prasy Młodzieżowej i Sportowej pojechała do Rzeszowa), w kawiarni nasze

wieść; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na oświatyjskiej antenie; 13.05 Program dnia; 13.10 Studio Jazzowe Polskiego Radia przedstawia...; 13.30 Kolorowa codzienność; 13.45 Rozszyfrowujemy piosenki; 14.05 Solo na balaję; 14.15 W podwójnej roli Dawid Ojstrach; 14.25 Nasz rok 74; 14.35 „Noc amerykańska” — pow.; 14.45 Kiermasz płyt; 14.50 „Jesienne liście”; 15.00 Muzykobranie; 15.05 Polityka dla wszystkich; 15.10 Interdado — magazyn muz.; 15.15 Książka tygodnia — M. Siemaszko; „Jemszan”; 15.20 Muzyka na pocztę UKF; 15.25 W Gruzji najłatwiej jest zostać poetą; 15.30 „Cannoball” Adderley w Brazylii; 15.35 Język niemiecki; 15.40 Reminiscentje muzyczne; 15.45 S. Prokofiew: „Opowieść o prawdziwym człowieku” — opera; 15.50 Gwiazda siedmiu wieczorów — Chór Aleksandra; 15.55 „Trzecia granica” — pow.; 15.55 Przypomnijmy Big Band Olega Lundstrema; 16.00 Nowe tomiki poetyckie — Kajsan Kulijew; 16.05 Laboratorium — magazyn; 16.10 Na dobranoc śpiewa Czesław Niemien.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Historia I. 6 — Kultura średniowiecza w Polsce; 7 — TTR — Uprawa roślin I. 45 — Agrotechnika roślin okopowych i korzeniowych; 7.55 — Transm. z defilady i manifestacji na Placu Czerwonym (Moskwa); 9 — Dla szkół — Przysposo-

go klubu odbywają się spotkania i dyskusje, przedstawienia Teatru Propozycji. Co mie się odbywają się u nas posiedzenia naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, „Spotkania z „Trybuną Ludu”. Klub „Empik” współpracuje również z Towarzystwem im. Marii Konopnickiej, współdziała z Ośrodkiem Propagandy Partijnej KM PZPR i harmonizuje koegzystuje z pobliskimi klubami „MOKO”, „Włóknarz” i z zakładowym klubem WSK Delta — z „Ikarrem”. Naszą regułą jest: nie muzycznego bez Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu, nie teatralnego bez Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Muzykalia w Wielkopolsce

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się kolejna edycja „Poznańskich Muzykaliów” — popularnej młodzieżowej imprezy rozrywkowej, której organizację przejęła od Zarządu Wojewódzkiego ZMS i Pałacu Kultury w Poznaniu, poznańska „Estrada”. Wystąpią w nich: najbardziej oryginalny i popularny obecnie polski zespół — trio SBB (na zdjęciu), Blues and Rock Wojciecha Skowrońskiego oraz grupa studenckiego klubu „Aspirynki” — „Full”.

Widzów Wielkopolski ucieszy zapewne, iż „Muzykalia” odbędą się — po raz pierwszy — również w kilku miastach powiatowych. I tak: 15 listopada przewidziano koncert w sali Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie, 16 — w Powiatowym Domu Kultury w Czarnkowie, 18 — PDK w Koninie, 19 — w kaliskiej Hali Sportowej, a 20 — PDK w Ostrowie Wlkp. (wig)



Na zdjęciu: trio SBB. Fot. — L. Dziński

Jan Jonston — uczony dawnego Leszna

W przyszłym roku przypada 300 rocznica śmierci Jana Jonstona — polskiego uczonego z XVII wieku.

Ten szkocki Polak, jak sam siebie określał, urodził się w 1603 roku w Szamotulach. Swoje twórcze życie spędził Jonston głównie w Lesznie. Był przez wiele lat współpracownikiem Amosa Komeńskiego, prowadził badania naukowe, zażył w Lesznie szpital, leczyl za

równo dwór Leszczyńskich jak i niezamożnych mieszczan. Do historii nauki wszedł głównie dzięki swym dziełom przyrodniczym, medycznym i filozoficznym. Był autorem licznych rozpraw i książek cenionych na ówczesnych uniwersytetach Europy. Pod koniec życia przez parę lat mieszkał w Składowicach w powiecie Lubin. Zmarł w 1675 roku i został pochowany w Lesznie.

Prace przygotowawcze do obchodów rocznicy śmierci znanego uczonego są już mocno zaawansowane. Główny punkt programu przewiduje zorganizowanie międzynarodowego sympozjum naukowego w czerwcu 1975 r. w Lesznie i Lubinie. Wydano druki informacyjne dotyczące sympozjum, uzyskanostępne zapewnienie udziału blisko 30 referentów z różnych środowisk naukowych Polski, W. Brytanii, Republiki Federalnej Niemiec i Holandii.

Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne jako współorganizator obchodów wydało drukiem broszurę o Janie Jonstonie. Na zlecenie Towarzystwa pracownie wykonały ponad 200 klasek mikrofilmów starodruków dzieł i listów Jonstona. Wykonano także powiększenia fotograficzne tych dokumentów, do dyspozycji Muzeum i Domu Kultury w Lesznie oraz potrzeb współpracujących z LTK towarzystw w Szamotulach i Lubinie. Zrealizowano również pamiątkowe plakietki ceramiczne z wizerunkiem J. Jonstona. (z)

Dowody dobrej roboty

O kombinacie PGR w Sokołowie pow. Września mówi się, że jest „fabryką chleba, mięsa i mleka”. Jest w tym dużo najlepiej pracujących.

Co roku też wypracowują lepsze wyniki produkcyjne, a także pogłowię 3 400 sztuk bydła i średnia wydajność mleka od krowy w tym roku gospodarczym — 4414 litrów przy 3,9 procentach zawartości tłuszczu — są najlepszym dowodem dobrej roboty.

Ale nie jedynym. Osiągnięcia kombinatu znalazły swe potwierdzenie w licznych dokumentach najwyższych władz. Stała ekspozycja wyróżnień, dyplomów i pucharów stanowi wizualny dowód dobrej pracy ludzi oddanych kombinatowi.

Załoga aż 5-krotnie zdobyła I miejsce we współzawodnictwie między przedsiębiorstwami podległymi WZ PGR w Poznaniu — otrzymując na własność sztandar przechodni.

Posiada m. in. dwa dyplomy uznania przyznane przez PZPR i Radę Ministrów PRL za wkład pracy do banku i 30 miliardów”, dyplom uznania Ministra Rolnictwa za zajęcie czołowego miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy, dyplom i odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Na terenie kombinatu działają 9 brigad pracy socjalistycznej. Dalsze walczą o ten tytuł. 95 pracowników wyróżnionych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Pięciu spośród nich — Krzysztof Kawałkowski, Orderem Rodzenia Polski. Są to: Edward Maciejewski — kierownik zakładu PGR w Białej Glinku, Wacław Paweł — były pracownik wypalający cegły w Sokołowie (dziś emeryt), Franciszek Woźniak — były agronom (dziś emeryt), Szczepan Pietrzak — były brygadziista oborowy w Sokołowie (emeryt), Jan Dębniak — pracownik produkcji roślinnej w Sokołowie. (ant)

zawszą o wszystkim

GENERAL SWIERCZEWSKI
PATRONEM SZCZEPU

OBORNKI. Podniosłem wyrocznie w życiu skupiającego ponad 500 dziewcząt i chłopców (najwięcej w powiecie) szczepu harcerskiego przy Szkole Podstawowej nr 2, było nadanie imienia gen. Karola Świerczewskiego i przekazanie sztandaru. Ten ostatni od delegacji komitetu rodzicielskiego odebrała szanowna — Elżbieta Mysiak. Wybuchano też wspomnień o patronie i „pasowano” na harcerzy 44 zuchów; złożyli oni także ślubowanie. Szczep otrzymał przy okazji nową harcówkę. (bop)

GMINNA OLIMPIADA
ROLNIKÓW

SŁUPCA. 2 listopada br. w Strzałkowie pow. Słupca odbyła się Gminna Olimpiada Wiedzy Rolniczej zorganizowana przez Zarząd Gminny ZSMW. Zwycięzcą został Jan Dąbrowski, wczoraj rolnik z Babina, II miejsce zajął Jerzy Szablewski, III — Edward Domański ze Strzałkowa. Trójka ta będzie reprezentować gminę na olimpiadzie powiatowej, która odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. (zb)

ZŁOTÓWKI NA ZDROWIE

WAGROWIEC. 20 października 1974 r. plan świadczeń NFOZ dla powiatu w wysokości 2 203 000 zł został zrealizowany w wysokości 2 253 000 zł — co stanowi 102,2 proc. Wiek węgawski przed terminem zrealizowania planu w 104 procentach, wycając na fundusz ochrony zdrowia 871 000 zł.

Powiatowy Komitet NFOZ w dalszym ciągu dokładać starań, by świadczenia na NFOZ stały się powszechne wśród ludności tego regionu — tak, aby udało się zebrać jeszcze na wyżykę 350 000 zł. (na)

WYSTAWA KANARKÓW

KALISZ. W dniach 2 i 3 października odbyła się w klubie Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej interesująca wystawa kanarków połączona z konkursem na najlepszą kolekcję.

Wystawę zwiedziło wielu mieszkańców grodu nad Prosną, podziwiając 18 najładniejszych kolekcji kanarków oraz ptaków azjatyckich i afrykańskich.

W konkurencji tej złoty medal zdobył zapalony hobbysta z Kalisza, członek miejscowego Związku Hodowców Kanarków, Kalisz, pracownik miejscowego RUNOTEXU — Henryk Jankowski, uzyskując łączną notę 339 punktów (na 360 możliwych). (wn)